

5. NIEDZIELA WIELKANOCNA

EWANGELIA: J 15, 1-8



„Beze Mnie nic nie możecie uczynić”.



„Ja jestem prawdziwym krzewem winorośli, mój Ojciec zaś jest hodowcą winnej latorośli”. Porównanie to jest znane w Starym Testamencie. Winnicą był Izrael. Słowa Jezusa w dzisiejszej Ewangelii wyraźnie określają, kto jest prawdziwym krzewem winorośli, a kto jest hodowcą. Czym zajmuje się hodowca? Dba w sposób doskonały o swoją winnicę – „oczyszcza, aby dawała dużo dobrych owoców”. Te gałązki, które nie owocują, odcina. Krzewem winnym jest Jezus, my Jego gałązkami. „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc, gdyż beze Mnie nic nie możecie uczynić”. Ten, kto trwa w Jezusie, czyli jest z Nim w trwałej relacji żywej wiary, przynosi obfity owoc. Im obfitszy owoc, tym większa korzyść dla nas. Każdy z nas ma możliwość wyboru - może przyjąć naukę Jezusa i zasady Jego Ewangelii albo być odciętą gałązką nieprzynoszącą owoców. Zamiarem Boga jest to, abyśmy przynosili owoc przez żywą

łączność z Jezusem. Trzeba sobie uświadomić fakt, że ten owoc jest bardzo nam potrzebny. Aby uzyskać zbawienie nie możemy być „suchymi gałązkami”. „Jeśli będziecie trwać we Mnie... proście, a spełni się wszystko, cokolwiek tylko pragniecie”. Naszym największym pragnieniem jest osiągnięcie zbawienia. Jeżeli będziemy „gałązkami” nieprzynoszącymi owoców, zostaniemy odłączeni od „winnej latorośli”. Panie Jezu! Chcę być zaszczerpiony w winną latorośl, czerpać z niej łaski, aby moje życie przyniosło dobre owoce.

Adam Żak

DUCHOWY WYMIAR LUDZKIEJ PRACY

Święty Józef jest czczony w Kościele podwójnie. 19 marca jako Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny, a 1 maja - w Święto Pracy - jako Rzemieślnik, Patron wszystkich ludzi pracujących.

Dniem tygodnia poświęconym św. Józefowi jest środa. Wszelkie modlitwy za Jego wstawiennictwem warto podejmować właśnie tego dnia.

W naszym kościele w każdą środę o godzinie 17⁰⁰ jest odprawiane Nabożeństwo do św. Józefa - Patrona Kościoła świętego i naszej młodzia-

nowskiej Parafii.

Święty Józef ma potężną moc wstawienniczą u Boga. Bóg obdarzył Go szczególnym zaufaniem czyniąc z Niego Głowę Świętej Rodziny, której musiał zapewnić byt. Był podporą dla Niej, a dzięki swej miłości, odpowiedzialności i pracowitości zapewnił Świętym Domownikom dach nad głową, utrzymanie i bezpieczeństwo.

On uczy nas, jak być podporą własnych rodzin, a szczególnie jak być mężem i ojcem. Znał ciężką pracę i jej wartość, bo na życie zarabiał stolarstwem, pracą jako cieśla.

Święty Józef nie żył dla siebie, lecz stał się bezinteresownym darem dla bliźnich.

Bóg stworzył dla nas piękny świat i wciąż jest z nami. Patrzy na nas kochającymi oczami i nieustannie zaprasza do odkrywania skarbów, które przygotował dla każdego z nas.

Wychowywanie dzieci to także praca na pełen etat i życiowa misja. Kiedy pojawiają się trudności - nie ma urlopu, a odpoczynek staje się pojęciem nieoczywistym. Satysfakcja i dumy przychodzą często dopiero po latach.

dokończenie na 3 stronie

ZMARTWYCHWSTAŁA DO ŁASKI /1/

Święta Maria Magdalena. W Okta- wie Wielkanocy często słyszeliśmy jej imię. Przybyła pierwsza do grobu Pana Jezusa w niedzielny poranek. Święty Tomasz z Akwinu nazwał ją „apostołką apostołów”, św. Grzegorz Wielki – „świadkiem Bożego Miłosierdzia”. Apostołka – ponieważ pierwsza otrzymała nakaz głoszenia radosnej nowiny o Zmartwychwstaniu zamkniętym szczelnie w Wieczerniku Apostołom.

Ale skąd ten drugi tytuł – „świadek Bożego Miłosierdzia”? Ewangelie wprawdzie przekazują, że Jezus uwolnił ją od siedmiu złych duchów, ale czy to oznacza, że prowadziła grzeszne życie i przeżyła jakieś spektakularne nawrócenie? W żadnym miejscu Ewangelii nie ma jednoznacznego i jasnego stwierdzenia, że Maria Magdalena była kobietą cudzołożną. Skąd w takim razie jakaś intuicja wśród twórców literackich, filmowych, czy artystów, którzy przedstawiają przyszlą Świętą jako jawnogrzesznicę, ubraną w strojne szaty, obmywającą łzami i drogocennym olejkiem z miłością stopy Jezusa, i ocierającą je własnymi włosami? Albo pokutnicę – pustelnicę z atrybutem ludzkiej czaszki?

Więcej tu pytań niż odpowiedzi... A jednak sięgnijmy do historii i Tradycji Kościoła, do świadectw świętych i do dzieł mistyków.

Jedna kobieta, czy trzy? Wizerunek św. Marii Magdaleny jako nawróconej grzesznicy, siostry Łazarza i Marty z Betanii, został nakreślony przez Kościół już w czasach starożytnych. Od czasów wczesnego Kościoła aż do początku XX wieku w świecie zachodnim Ojcowie Kościoła prawie jednomyślnie akceptowali taką wizję Świętej. Kościół współczesny zasadniczo nie zajmuje w tej sprawie oficjalnego stanowiska, jednak we współczesnej Liturgii nie kojarzy się jednoznacznie Świętej ze skruszoną jawnogrzesznicą. Jak do tego doszło?

Już w II wieku chrześcijaństwa Raban Maur, kronikarz benedyktyński, w dziele „O życiu Świętej Marii Magdaleny” napisanym na podstawie tekstów z wcześniejszych stuleci, umacniał powszechną zgodę co do

tego rozumienia jej tożsamości. Niektórzy wschodni Ojcowie Kościoła pierwszych wieków chrześcijaństwa przyjęli stanowisko, że Maria Magdalena, Maria siostra Łazarza i Marty, a wreszcie grzesznica, która obmywa łzami stopy Jezusa, to trzy różne kobiety, a później takie samo stanowisko oficjalnie przyjęła cerkiew prawosławna. Na Zachodzie jednak w dyskusjach przeważał autorytet takich postaci jak święty Augustyn i papież Grzegorz I Wielki, i okazał się wystarczający, żeby przekonać cały Kościół katolicki iż odpowiednie fragmenty Pisma Świętego mówią nie o trzech różnych kobietach, lecz o jednej.

Do zakwestionowania takiego stanowiska przyczyniła się w XVI wieku reformacja. Niektórzy katolicy ulegli wpływom autorów protestanckich, którzy zaczęli masowo odrzucać wiele spośród tradycji katolickich. Jednak wybitni myśliciele angielscy, święci John Fisher i Thomas More, obalili ich tezy doskonale rozumiejąc znaczenie utrzymania obrazu świętej, która w Ewangelii przejawia tak wielkie uwielbienie dla Chrystusa. Ostatecznie stanowisko protestanckie zostało oficjalnie skrytykowane przez badaczy Pisma Świętego z wydziału teologicznego na Sorbonie. Jednak w następnych stuleciach wspólnoty protestanckie coraz bardziej oddalały się od starożytnej tradycji. Natomiast na pierwotny wizerunek Świętej pielęgnowany w umysłach wyznawców katolicyzmu wywarły duży wpływ prywatne objawienia mistyków twierdzących, że mieli wizję życia Chrystusa. Tradycyjną identyfikację Marii Magdaleny potwierdziło wiele katolickich mistyczek, a w szczególności Maria z Agredy, Anna Katarzyna Emmerich i Maria Valtorta.

Tak było aż do ubiegłego stulecia. Katolicy zgodnie z Liturgią w klasycznym rycie rzymskim, nie mieli wątpliwości co do tożsamości Marii Magdaleny.

Co w takim razie doprowadziło w tej kwestii do sporów? Czy wierzymy dziś, że Maria Magdalena z której

Jezus wypędził siedem złych duchów i która była świadkiem Zmartwychwstania, to jawnogrzesznica nawracająca się u stóp Chrystusa opisana przez świętego Łukasza w siódmym rozdziale jego Ewangelii? Czy to o niej pisał Święty Jan jako siostrze Łazarza i Marty z Betanii? Współcześni, może instynktownie odpowiedzą, że nie... Skąd jednak ta pewność? Nie wiedzą skąd...

Do jednoznacznego odrzucenia przekonania, że Maria Magdalena była siostrą Łazarza i Marty, i skruszoną grzesznicą przeszliśmy za sprawą dwudziestowiecznych specjalistów z dziedziny nauk biblijnych. Większość uniwersytetów za sprawą pism kilku wpływowych egzegetów dało się przekonać, by odrzucić wielowiekową tradycję. W jej duchu byli też formowani księża i biskupi działający w drugiej połowie XX wieku. Ci zaś duchowni wpłynęli na poglądy wiernych. Hipoteza biblijna szybko przeniknęła do katolickiego światopoglądu stając się tezą i zmieniając radykalnie sposób naszego pojmowania tak niezwykle i nadzwyczaj ważnej Świętej.

Wpływ na to miał jeszcze jeden czynnik, który doprowadził do generalnej zmiany stanowiska wobec postaci Świętej Marii Magdaleny. Był to w katolickich naukach biblijnych, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, pewien feministyczny nurt. Starożytny tytuł „apostołki apostołów” jaki nadano Marii Magdalenie, doskonale wyrażający szczególną jej rolę zanieśienia apostołom nowiny o Jezusowym Zmartwychwstaniu, już nie pasował do nowych idei. Często więc rekonstruować osobowość Świętej tak, by pasowała do nowych ideologicznych założeń dotyczących duszpasterstwa. Dusza głęboko kontemplacyjna skłaniającą się raczej ku milczeniu i pokucie niż publicznemu wyrażaniu własnego zdania, która stała się taką po odzyskaniu zbrukanej jawnymi grzechami reputacji, nie pasowała do stereotypu kobiety wyzwolonej we współczesnym znaczeniu tego słowa, zaangażowanej w swoistą rywalizację z Apostołami poprzez różne formy nauczania.

cdn

s. Maria Magdalena

DUCHOWY WYMIAR LUDZKIEJ PRACY

dokończenie z 1 strony

Praca stanowi jeden z podstawowych obszarów życia człowieka. Ma ona nie tylko wymiar ekonomiczny, ale należy ją traktować jako jeden ze środków uświęcenia człowieka i osiągnięcia jedności z Bogiem. Chrystus całkowicie przemienił wartość pracy. To On w swoim życiu zetknął się bardzo blisko z pracą rzemieślniczą, rolną, nauczycielską. Kardynał Stefan Wyszyński podkreślał, że Bóg wcielony zaszczycił pracę człowieka swoją własną pracą. W ten sposób podniósł jej wartość, nadając nowy sens wszelkim wysiłkom człowieka podejmowanym przez niego w codzienności życia. I to one właśnie zyskały wymiar duchowy.

Chrystus stojąc ramię w ramię z ludźmi pracy, nadał im właściwą godność i społeczny szacunek. Misja kontynuowania dzieła Stwórcy zostaje powierzona człowiekowi już na samym początku dziejów. Ukonkretnia się ona w słowach Boga: „*Czyńcie sobie ziemię poddaną*” (Rdz 1, 28). To właśnie praca uczy nas miłości bliźniego i dzielenia się jej owocami z innymi. Do takiej postawy zachęca św. Paweł, który poucza: „*Niech każdy pracuje, aby miał, z czego udzielać potrzebującemu*” (Ef 4, 28).

Tylko w perspektywie miłości praca ludzka może mieć wymiar stwórczy, jak i odkupieńczy, przez co rozwija duchowo człowieka i prowadzi do zjednoczenia z Bogiem. Świętemu Józefowi, Patronowi ludzi pracy zawierajmy całe nasze rodziny, naszą pracę i podążajmy za nim w codziennym życiu.

Ela

DZIESIĘCIOLATKOWIE O WIERZE

„*Ulubiony kolor Pana Jezusa, to niebieski*”.

Nadia

WYDOBYĆ DOBRO SPOD NAWARSTWIENŹ ZŁA /3/

Był wiosenny wieczór 26 kwietnia 2014 roku. Wigilia Święta Bożego Miłosierdzia. Rzymskie uliczki i place pulsowały gwarem i śpiewem, szczególnie w rytm polskiej „Barki”. Z godziny na godzinę coraz więcej osób gromadziło się na Via della Conciliazione (Droga Pojednania) – ulicy, którą znamy z ekranów telewizyjnych jako wiodącą wprost na Plac św. Piotra. Zmęczeni drogą i oczekiwaniem, ale jakże szczęśliwi z tego, co za kilka godzin miało się wydarzyć. Wielu pamiętało chwile, gdy 8 kwietnia 2005 roku w tym miejscu pojawiły się transparenty „Santo Subito”. Po dziewięciu latach „SANTO” miało stać się faktem.

Kanonizacja Jana Pawła II... Właśnie upływa dekada od tamtego wydarzenia. Pewnie niektórzy z naszych Czytelników, podobnie jak ja, wracają myślą do ostatniej kwietniowej niedzieli 2014. Każdy, kto uczestniczył „na żywo” albo obserwował w mediach Mszę świętą kanonizacyjną, ma swoje własne wspomnienia. Może warto do nich wrócić? Może jakieś słowo albo moment szczególnie zapadły w serce? A może wtedy, przy tak pięknej okazji zrobiliśmy sobie ważne postanowienia, które potem zaginęły w morzu codzienności?

Co zostało we mnie? Jan Paweł II jest mi bardzo bliski i dlatego mogłabym długo wymieniać zatrzymane w sercu „klatki filmu” z przygotowań i samej kanonizacji, która miała miejsce w Święto Miłosierdzia. Chciałabym jednak przywołać tylko krótki „epizod”, zarejestrowany na jednym z moich zdjęć. Fotografia przedstawia... nogi. Cztery nogi, należące do dwóch braci. Niby nic takiego, tylko... obuwie jakby nie do pary. Co się wydarzyło? Taka sytuacja: mały Kuba w tłumie na Via della Conciliazione zgubił but. Jego starszy brat, niewiele myśląc, oddał mu swój. I tak oto Kuba miał czarny trampek o kilka numerów za duży, a Jędrzek przeżywał Uroczystość w jednym tylko buciku. Długi komentarz zbędny. Wystarczą dwa słowa: Błogosławieni miłosierni...

Oby wśród nas było jak najwięcej takich „Jędrków”, którzy nie czekając na wielkie okazje, cichym dobrem będą głosić „Ewangelię miłosierdzia”, przypomnianą przez św. Jana Pawła II w encyklice „*Dives in misericordia*”. Dzięki nim świat stanie się lepszy, bo przecież nawet najpiękniejsze hasła nie dokonają tego, czego może dokonać zwykły – niezwykły odruch miłości.

Małgorzata Sar



**LITANIA
DO
MATKI BOŻEJ
- MAJ,
GODZ. 17²⁰**



KALENDARZ LITURGICZNY

I TYDZIEŃ PSAŁTERZA

28 kwietnia 2024r. - NIEDZIELA

Imieniny: Marii, Pawła

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 9, 26-31

PSALM 22, 26b-27. 28 i 30ab. 30c-32

2. czytanie: 1 J 3, 18-24

EWANGELIA: J 15, 1-8

29 kwietnia 2024r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Bogusława, Roberta

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 J 1, 5 - 2, 2

PSALM 103, 1b-2. 3-4. 8-9. 13-14. 17-18a

EWANGELIA: Mt 11, 25-30

30 kwietnia 2024r. - WTOREK

Imieniny: Jakuba, Katarzyny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 14, 19-28

PSALM 145, 10-11. 12-13. 21

EWANGELIA: J 14, 27-31a

1 maja 2024r. - ŚRODA

Imieniny: Filipa, Jakuba

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rdz 1,26-2,3

PSALM 90, 2 i 4. 12-13. 14 i 16

EWANGELIA: Mt 13, 54-58

2 maja 2024r. - CZWARTEK

Imieniny: Witomira, Zygmunta

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 15,7-21

PSALM 96, 1-2a. 2b-3. 10

EWANGELIA: J 15,9-11

3 maja 2024r. - PIĄTEK

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ

MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI

Imieniny: Aleksandra, Marii, Marioli

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ap 11,19a; 12,1.3-6a.10ab

PSALM: Jdt 13,18bcd.19-20

2. czytanie: Kol 1,12-16

EWANGELIA: J 19,25-27

4 maja 2024r. - SOBOTA

Imieniny: Grzegorza, Michała

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 16,1-10

PSALM 100, 2-3. 4-5

EWANGELIA: J 15,18-21

Kontakt:

ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03,
mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl

Redakcja:

Jadwiga Kulik, Małgorzata Sar,
Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń,
Amelia Faryna, Adam Żak,
Bartłomiej Paduch,
ks. Paweł Śliżewski SAC



SŁOWO A DŹWIĘK

„W tym celu posługuję się głosem i mówię do ciebie, aby słowo, które jest we mnie, mogło dotrzeć do ciebie i przeniknąć do twojego serca. Dźwięk głosu pozwala ci zrozumieć słowo. Ten dźwięk mija, ale słowo przezeń niesione dotarło do twojego serca, a równocześnie pozostaje i w moim sercu”.

Tak o słowie i dźwięku mówił św. Augustyn. Czy jednak mamy świadomość jaki „ładunek” niesie za sobą słowo i dźwięk? Można podejść to tego tematu bardzo naukowo i rozważyć mechanizmy wyłaniające się w tym obszarze, ale wrażliwy człowiek naturalnie wyczuje te zależności.

Bo słowa potrafią budować i ranić. Słowo pocieszenia, wsparcia, motywacji czy serdeczności jest w stanie dać nową perspektywę i nowe siły do działania.

Niestety jednak jest i druga strona - upokorzenie, kłamstwa, czy ciągłe pretensje niejednokrotnie sprawiają w nas długotrwałe zranienia, których skutki mogą być niezwykle trudne do zwalczania.

„Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami”.

Jesteśmy zaproszeni do trwania w Bożej Obecności i do bycia odważnymi głosicielami Jego Słowa. Słowa, które z miłości ku nam staje się Ciałem. Słowa, które przynosi pokój i nadzieję.

Jako członkowie Świętego Kościoła, które jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, módlmy się, abyśmy zawsze nieśli innym Słowa Życia.

ws



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś Słowo Boże głosi do nas ks. Wojciech Świdzki SAC, pallotyn z Jeziornej-Osady k. Malborka.
2. W środę rozpoczynamy maj – miesiąc poświęcony Matce Bożej. Zapraszamy na Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 17²⁰. Zadbajmy o wizerunki Matki Bożej w naszych domach i w przydrożnych kapliczkach. Rodzinnie gromadźmy się przy nich na śpiewanie Litanii loretańskiej, pieśni Maryjnych, różaniec czy wieczorny Apel Jasnogórski.
3. W I czwartek miesiąca Nabożeństwo majowe w intencji nowych i świętych powołań kapłańskich i zakonnych.
4. W piątek, 3 maja, Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, głównej Patronki naszej Ojczyzny. Porządek Mszy świętych – jak w każdą niedzielę. Spowiedź pierwszopiątkowa – na początku każdej Mszy świętej.
5. W sobotę, 4 maja, o godz. 11⁰⁰ dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 9 przyjmą I Komunię świętą. W przyszłą niedzielę o godz. 18⁰⁰ dzieci będą przeżywały swój Biały Tydzień.
6. W I sobotę Nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi o godz. 17⁰⁰. O godz. 17²⁰ Nabożeństwo majowe.
7. W przyszłą niedzielę o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, o godz. 17⁰⁰ zmiana tajemnic różańcowych dla Wspólnoty Żywego Różańca. O godz. 17¹⁵ różaniec połączony z Nabożeństwem majowym.
8. Trwa kolejny etap prac przy nowym oświetleniu w naszym kościele i kaplicy. „Bóg zapłać” za ofiary składane na ten cel, a także za ofiary składane na figurę św. Józefa.